

# GÓRNOŚLAZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLAZAK

wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie  
3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4  
Telefon 1414 — P. K. O. Katowice 804540

ZA OGŁOSZENIA

placi się 20 gr za wiersz millim. Wiersz reklamowy 70 gr  
Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 234

Katowice, środa 11-go października 1933 r.

Rok 32

## Teoria i praktyka konkordatu na Opolszczyźnie.

Opole, w październiku 1933 r. Konkordat został podpisany, ratyfikowany, uznany, a przez ludność polską w Niemczech przyjęty ze szczerą radością, tem większą, że w § 29 widzieliśmy nie tylko prawo dla siebie, ale i widomy znak pamięci o nas Najwyższego Dostojnika Kościoła Cjca Świętego.

Niestety po dniach radości, przyszły znowu te nasze szare dni starej walki, o prawa kościelne. Po dniach nadziei przyszły dni rozczarowania.

Stwierdzić bowiem trzeba, i to z całą stanowczością, że, mimo iż od podpisania konkordatu minęło kilka miesięcy położenia ludności polskiej w Niemczech pod względem kościelnym, nie tylko, że się nie zmieniło, ale pogarsza się z dniem każdym.

Dużo pisaliśmy już o tem. Dużo faktów przytaczaliśmy. Faktów, wybranych z wielu, bowiem niemożliwym jest zebrać wszystkich. W niektórych parafjach ludzie boją się donieść do gazety czy Zw. Pol. w N. o odbieraniu im polskich nabożeństw, w innych znów rezygnacja, agitacja, zniechęcenie ogarnia ludzi, w innych jeszcze rozdźwięk się między ludźmi a kościołem szerzy. We wszystkich tych wypadkach widzimy skutki moralnie fatalne — tchórzostwo, zniechęcenie i co najgorsze — zrażenie się do Kościoła. Oto owoce tej pracy jednostek małodusznych, nieodpowiedzialnych, które dla przypodobania się podobnym sobie przedstawicielom „germanizacyjnej mentalności zeszłego wieku“, że użyjemy określenia kanclerza, starają się nawet w kościele usunąć wszystko, co polskie.

Oto ostatnio donoszą nam o takim fakcie, który ze względu na nową metodę szerzej warto omówić.

We wsi Maków w pow. raciborskim, zamieszkałej w 95 proc. przez ludność polską, odbywały się nabożeństwa dotąd w większej części po polsku. Ksiądz proboszcz lojalnie do Polaków nastawiony starał się czynić zadość potrzebom swych polskich parafjan.

Nie podobało się to jednak niektórym, pragnącym „zasłużyć się“ w germanizacyjnej robocie. Szczególnie nowa rada gminna, której nowy sołtys, (poprzedni był Polakiem) chciał wykazać się czemś znamienitszym. I oto rada gminna uchwaliła, aby w kościele więcej niemieckich, niż polskich nabożeństw było, a ludność ma to poprzec.

W głosowaniach wstrzymali się tylko dwa radni, b. sołtys p. Górnik i p. Bińczyk. Na zapytanie sołtysa, który wogóle najmniejszego protestu nie spodziewał się, czemu się wstrzymują od głosowania, pp. Górnik i Bińczyk odpowiedzieli spokojnie, że nie rozumieją wogóle, jak rada gminna może w gminie wydawać rozkazy w sprawach duchowo-kościelnych. Może bowiem p. sołtys kazać swej żonie i dzieciom iść na niemieckie nabożeństwa, ale nie gminie całej!

W odpowiedzi na to sołtys wykluczył z rady obu radnych!

Fakt aż nazbyt jaskrawy. Metoda, jak na czasy konkordatu zbyt mocna.

## Anglia ręka w rekę idzie z Francją przeciw Niemcom.

Berlin. Według doniesień biura Conti, wczorajsza mowa Hendersona na posiedzeniu prezydium konferencji rozbrojeniowej powitana została przez delegację niemiecką jako wstęp do wznowienia prac rozbrojeniowych. Koła niemieckie w Genewie podkreślają opanowanie i trzeźwe stanowisko Hendersona, nie ukrywając natomiast niezadowolienia z powodu deklaracji podsekretarza stanu Edena, któremu zarzuca się, że, mówiąc o panującym obecnie w Europie niepokoju, wywołanym brakiem zaufania, uczynił aluzję do Niemiec. Również wywody Baldwina w Birmingham spotkały się z nieukrywaną niechęcią ze strony

niemieckiej. Los konferencji — oświadcza biuro Conti — w dużej mierze zależy będzie od tego, czy Anglia bez uprzedzeń (?) i rzeczowo (to byłoby dla Berlina najfatalniejsze! — Red.) pojmie i wykona funkcje uczciwego pośrednika, którą konferencja powierzyła, jej przed stawicielowi.

\*

Berlin. Prasa poranna donosząc o obradach gabinetu angielskiego, snuje pesymistyczne horoskopy na temat sytuacji Niemiec w Genewie. „Vossische Ztg.“ przewiduje, że wobec uznania przez Anglię słuszności zastrzeżeń francuskich minister Simon w rokowaniach

rozbrojeniowych poprze w zasadzie stanowisko francuskie.

Londyński korespondent „Kreuzztg.“ zamieszcza oświadczenie „bardzo wpływowych osobistości“ w Anglii że Niemcy w nadchodzących rokowaniach otrzymają ostatnią okazję do kapitulacji. Korespondent zapewnia, że na posiedzeniu gabinetu angielskiego rozważana była również możliwość wystąpienia mocarstw zachodnich z groźbą zastosowania sankcyj gospodarczych przeciw Niemcom na wypadek, gdyby doszło do rozbięcia konferencji rozbrojeniowej.

Zbliżone do Foreign Office osobistości miały oświadczyć, że Anglia zastrzega sobie prawo użycia represyj gospodarczych wobec Niemiec, gdyby wbrew postanowieniom traktatu wersalskiego doszło do ponownych zbrojeń niemieckich.

\*

Londyn. Prasa angielska jednomyślnie wyraża zadowolenie z uchwał gabinetu brytyjskiego, mimo, iż uzyskała tylko bardzo skąpe informacje o tych uchwałach. Według wiadomości prasy angielskiej, gabinet brytyjski kategorycznie przeciwny jest odkładaniu decyzji w sprawie zawarcia konwencji rozbrojeniowej, w razie sabotażu Niemiec pragnie wyraźnego stwierdzenia odpowiedzialności za rozbięcie akcji na rzecz rozbrojenia oraz stanowczo opierać się będzie zmianie konwencji rozbrojeniowej na konwencję zbrojeniową. Co do szczegółów, wiadomo prasie angielskiej tyle tylko, że gabinet brytyjski stoi na stanowisku bezwzględnej utrzymania okresu próbnego, godząc się nazwać go inaczej i nie określając go zgóry, lecz pozostawiając kwestię czasu jego trwania porozumieniu w Genewie. W tym okresie nastąpić ma — według decyzji gabinetu — zarówno przekształcenia Reichswehry, jak i armii francuskiej. Natomiast gabinet stanowczo odrzuca żądania równouprawnienia zbrojeń już w tym pierwszym okresie. Gabinet potwierdził również stanowisko, zajęte przez Baldwina, że jest za wzmożeniem współdziałania z Francją.

## Dolar 5,80.

Na prywatnym rynku dolarowym lekka niżka.

Dolar w zaofiarowaniu po 5,82, przy obliczeniu międzynarodowym 5,87,5.

Bank Polski poszukuje dolarów, płacąc za nie po 5,80.

## Demonstracja wrocławska miała na celu podtrzymanie ducha nienawiści do Polski.

Wrocław. Zapowiedziana wielka antypolska demonstracja organizacji bojowych partii hitlerowskiej, która rozpoczęła się 7-go, doszła w niedzielę do punktu kulminacyjnego. Ściągnięto w krótkim czasie do Wrocławia oddziały szturmowe w ogólnej liczbie do 80 tys. ludzi, co świadczy o tem, że Niemcy doskonale są przygotowane do mobilizacji.

Oddziały te następnie przedelfowały przed szefem sztabu oddziałów hitlerowskich kpt. Roehnem, któremu towarzyszyli b. kronprinz i ks. „Auwi“, jak o tem pisaliśmy wczoraj.

Charakter tej militarnej demonstracji zwróconej przeciwko Polsce, ujawnił bez żadnych obłonek szef policji prowincji śląskiej, znany morderca kapturowy Heines, który wygłosił przemówienie, utrzymane w napastliwym tonie przeciwko Polsce.

## Wznowienie rokowań gospodarczych z Niemcami.

Warszawa. W poniedziałek, 9 bm. przybyli do Warszawy eksperci niemieccy dla przeprowadzenia z przedstawicielami rządu polskiego rozmów na temat stosunków gospodarczych polsko-niemieckich. O godz. 18 odbyło się pierwsze spotkanie ekspertów, którymi ze strony niemieckiej są pp. starszy radca Goldmann z ministerstwa gospodarki Rzeszy, oraz starszy radca Schoffhold i dr. Winter — obaj z ministerstwa aprowizacji Rzeszy. Ze strony polskiej w rozmowach biorą udział przedstawiciele ministerstwa spraw zagranicznych, ministerstwa skarbu i min. przemysłu i handlu.

Rozpoczęte w Warszawie rozmowy są — jak wiadomo — wynikiem przeprowa-

wienie, utrzymane w napastliwym tonie przeciwko Polsce.

„Oddziały szturmowe i sztafety ochrone demonstrują tą manifestacją, iż czasy kapitulacji i tchórzostwa wobec nieprzyjaciela, który znajduje się na Wschodzie, należą do bezpowrotnej przeszłości“ — powiedział Heines w swej mowie. Prowokacyjna defilada 80.000 szturmowców i mowy zwrócone przeciwko Polsce są swoistą ilustracją do pokojowych wynurzeń na terenie Genewy p. Neuratha i Goebbelsa.

Pokojowe słowa są jedynie przeznaczone dla mydlenia oczu zagranicy, podczas, gdy wewnątrz kraju Niemcy czynią wszystko, by podtrzymać ducha nienawiści i chęć zaboru w stosunku do Polski.

dzonych na terenie Genewy rozmów kierowników polityki zagranicznej Polski i Rzeszy niemieckiej oraz narady polskich i niemieckich ekspertów gospodarczych, odbyte również w Genewie.

W następstwie rozmów genewskich, — rząd Rzeszy niemieckiej podjął za pośrednictwem poselstwa niemieckiego w Warszawie inicjatywę wszczęcia bezpośrednich rozmów, które w wyniku doprowadzić mają do polepszenia i rozbudowy polsko-niemieckich stosunków gospodarczych. Wobec pozytywnego stanowiska zajętego w stosunku do tej inicjatywy przez rząd polski — rozpoczęte zostały w dniu 9 bm. narady w Warszawie.

— Nietylko się, bowiem usunąć chce nabożeństwa polskie, odebrać Polakom Słowo Boże w polskim języku, ale broniących tych naszych własności, wyklucza się z rady gminnej. — Żeby nie przeszkadzali w dalszej antypolskiej robocie!

Dotychczas metoda usuwania polskich nabożeństw była inna, cichsza. Bądź ksiądz germanofil zmieniał wbrew woli parafjan, bądź „zasługujący się“ renegeci zbierali podpisy na „petycje“, bądź grupy za korzyści jakieś zwracały

się o zmianę do władz duchownych. Zawsze jednak szło to przez władze duchowne. Dziś w okresie konkordatowego rozdziału Kościoła od państwa, władza świecka (rada gminna) pragnie regulować sprawy kościelne gminy i to środkami bardzo ostre.

Uważamy, że w sprawę makowską winny wkroczyć władze niemieckie, które położyłyby kres podobnym faktom. Nabożeństwa polskie w Makowie powinny się odbywać nadal bez żadnych zmian, a radni pp. Górnik i Bińczyk po-

winni ponownie być przyjęci do rady gminnej. Tego domaga się cała ludność polska w Niemczech.

Wierzmy, że sprawa ta będzie też tak rozwiązana.

Będzie to zarazem piękną ilustracją do słów p. Kellera delegata Niemiec w Lidze Narodów, który w czasie kiedy w Makowie usuwano polskie nabożeństwa i radnych polskich twierdził w Genewie, że na Śląsku niema tendencji antypolskich!

N. O.



# Prezydent Rzplitej na kobiercu ślubnym.

Warszawa. Wczoraj o godzinie 11 przedpołudniem w pięknie udekorowanej kwiatami kaplicy zamkowej, która na dzień ten przybrała odświętny wygląd, odbył się ślub Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego z p. Marją Dobrzańską.

Obrzęd zaślubin dokonał w otoczeniu duchowieństwa arcybiskup metropolita warszawski ks. kardynał Kakow-

ski. Na uroczystości tej obecni byli: p. premier Jędrzejewicz, szef kancelarii cywilnej p. Hełczyński, szef gabinetu wojskowego płk. Głogowski, adiutant przyboczny oraz członkowie rodziny Pana Prezydenta i p. Dobrzańskiej. Akt ślubu podpisali jako świadkowie dyrektor Hełczyński i płk. Głogowski. Uroczystość miała charakter skromny.

Ojciec św. Pius XI przesłał na ręce

ks. kardynała Kakowskiego błogosławieństwo apostolskie dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej oraz Jego małżonki.

\*

Warszawa. P. Prezydent R. P. z małżonką wyjechał wczoraj w południe samochodem do Spały.

## Burzliwe przesłuchanie van der Luebbego.

Berlin. Proces o podpalenie Reichstagu toczy się w sali komisji budżetowej. Plac przed Reichstagiem zaległy liczne rzesze publiczności. Dostęp do sali rozpraw strzeżony jest przez silne posterunki policji. Pierwszy zeznawał student teologii Flater, który zaalarmował pierwszego policjanta stojącego niedaleko Reichstagu, że Reichstag się pali. Z kolei zeznawał policjant Bouwert. Po przesłuchaniu tego świadka przewodniczący zarządził przerwę.

\*

Berlin. W dalszym ciągu procesu o podpalenie Reichstagu po przerwie zeznawał świadek Thaler, który przechodził krytycznego wieczora obok gmachu Reichstagu. Świadek zeznał, że na balkonie obok głównego wejścia zauważył dwie postacie, z których jedna trzymała łuczywo w ręku. Na wniosek jednego z adwokatów przewodniczący zarządził wizję lokalną w miejscu obserwowanym przez świadka, przy czym, aby odtworzyć badaną scenę, jedna z osób ma poruszać się z pochodnią w ręku. W czasie konfrontacji Thaler, Flettera oraz sierżanta Buverta dochodzi znowu do ostrej scysji między Dymitrowem a przewodniczącym sądu. Dymitrow zadaje Thalerowi pytanie, czy był kiedy konfrontowany z van der Luebbem, bądź Popowem. Wobec przeczącej odpowiedzi świadka Dymitrow stawia pytanie, czy przeglądał on przed podpisaniem protokoły śledcze. Zadane w tej formie pytanie przewodniczący zmienia, wzywając Thaler, by oświadczył, czy protokoły zawierają jakieś niedokładności. Świadek przeczy, prosząc Dymitrowa, aby również świadek Fletter i sierżant Buvert wypowiedzieli się co do tego punktu. Przewodniczący oddala pytanie. Na to Dymitrow stawia pytanie, dlaczego przewodniczący pytanie to uchylił. Przewodniczący odpowiada, że nie będzie uzasadniał. (!) Bezspoornie potem wywiązuje się utarczka słowna, przytem Dymitrow woła głośno: „W tym procesie, panie przewodniczący, ja nie jestem dłużnikiem, lecz wierzycielem“. Przewodniczący odbiera Dymitrowowi głos, przeciw czemu Dymitrow głośno protestuje. W czasie dalszego przesłuchania van der Luebbego, który jak zwykle na pytania reaguje z opóźnieniem, odpowiadając szeptem, bądź potakując, lub przecząc głową, napięcie na sali wzrasta. Przewodniczący i obrońca Seufert starają się wpłynąć na oskarżonego van der Luebbego, aby wyraźnie oświadczył, czy w chwili wdzierania się do Reichstagu był z nim kto. Na to Luebbe rzucił odpowiedź: — „Nie, nie mogę tego powiedzieć“. W pewnej chwili Dymitrow zrywa się z miejsca i woła: „Luebbe musi wreszcie powiedzieć, jak i z czyją pomocą dokonał podpalenia“. Przewodniczący pyta van der Luebbego, czy podpalenia dokonał sam, czy też nie? Van der Luebbe z początku milczy, po chwili odpowiada przecząco. — „A więc podpalił pan sam?“ — pyta przewodniczący. — Dymitrow zrywa się z miejsca i zwracając się do oskarżonego woła: „To niemożliwe! Wyłączone! Idjota!“. Nadprokurator pyta, czy może inni pomagali mu? — „Tego nie mogę powiedzieć“ — odpowiada

Luebbe. — Słowa te wywołują na sali poruszenie. W tej chwili obrońca Sack oświadcza, że słyszał, jak siedzący z nim Dymitrow głośno oświadczył, że van der Luebbe jest narzędziem, którego nadużyli inni. Dymitrow: „Mówiłem, jak jest istotnie“. Obrońca zwraca się do przewodniczącego z

żądaniem, aby wyciągnął z tego konsekwencje. Trybunał przechodzi nad tem do porządku dziennego, zarządzając przesłuchanie kilku dalszych świadków, których zeznania nie wprowadzają żadnych nowych momentów. Na tem rozprawę odroczone do dziś.

## Niewzruszone podstawy sojuszu polsko-rumuńskiego.

Warszawa. Po rozmowach, jakie rano minister spraw zagranicznych Beck odbył z ministrem spraw zagranicznych Rumunii Titulescu został wydany następujący komunikat: Obydwaj ministrowie spraw zagranicznych omówili podczas rozmowy, która trwała od godz. 11 do 13 ogólną sytuację polityczną i jej możliwe wpływy na interesy obu krajów. Ministrowie stwierdzili zgodność swych poglądów na wszystkie zbadane sprawy i wyrazili zadowolenie ze szczęśliwych rezultatów, jakie już wydała współpraca polsko-rumuńska i do wydania jakich jest powołana o ile

chodzi o przyszłość Europy Wschodniej w dążeniu do konsolidacji pokoju.

Przed wyjazdem z Polski przyjął min. Titulescu dziennikarzy polskich i za granicznych, wobec których stwierdził niewzruszone podstawy sojuszu polsko-rumuńskiego w związku z bezpieczeństwem oraz twórczą polityką we wschodniej Europie. Interes Polski i Rumunii pokrywają się pod wielu względami. Wspólnym aksjomatem jest nienaruszalność traktatów. W dalszym ciągu p. min. dotknął kwestii traktatu londyńskiego i stosunków z Rosją.

## Katastrofa kolejowa pod Kochłowicami. Pociąg osobowy najechał na towarowy.

Katowice, 11 października. Wczoraj rano o godz. 6.33 na przejeździe kolejowej pomiędzy Kochłowicami a Ligotą, pociąg osob. Nr. 1915, jadący z Ligoty w kierunku Kochłowic — najechał z tyłu na stojący przed sygnałem wjazdowym pociąg towarowy Nr. 9691 z taką siłą, że parowóz pociągu osobowego i wagon pakunkowy wyskoczył z szyn i wskutek gwałtownego zderzenia uległ zupełnemu uszkodzeniu. W pociągu towar. zaś ostatnie 5 wagonów nafadowane żelazem i szlaką, również wyskoczyły z szyn i uległy zniszczeniu. Palacz parowozu osob., niejaki Groborz Ewald z Rybnika, widząc

niebezpieczeństwo, wyskoczył z parowozu i przez upadek złamał prawą nogę, a maszynista pociągu osob. wyszedł z wypadku bez szwanku, jedynie konduktorzy Konacki Augustyn i Szymik Franciszek oraz bagażowy Augustyniak Antoni — wszyscy z Rybnika — doznali lżejszych okaleczeń ciała. Pozatem innych ofiar w ludziach nie było. Okaleczonego palacza Groborza, kolejowa drużyna robotnicza przewiozła do miejscowego lekarza celem udzielenia mu pierwszej pomocy. Winę wypadku ponosi dyżurny ruchu Szyma Herman z Nowej Wsi. Dalsze dochodzenia prowadzi władze kolejowe.

## Ostatnia kronika.

### Zepsuta „Torpeda“.

Z powodu zepsucia się autobusu szynowego wstrzymuje się z dniem 10. 10. 1933 r. aż do odwołania bieg pociągów „Lux Torpeda“ na linii Katowice — Kraków nr. 405 Katowice odl. 0,02, nr. 401 Katowice odl. 8,13, nr. 403A Katowice odl. 13,44, nr. 403 Katowice odl. 14,05, nr. 402 Katowice przył. 7,50, nr. 404 Katowice przył. 14,57 i nr. 406 Katowice przył. 23,56. Dyrekcja Okr. Kolei P. donosi, że z dniem 11 bm. kursować będzie pociąg nr. 441 Katowice odl. 8,25 rano Kraków przyjazd 9,58, i zpowrotem Kraków odjazd 13,05 Katowice przyjazd 14,46, na miejsce uszkodzonego „Lux Torpedo“.

### Słuszne choć łagodne kary.

Wczoraj odbyła się w sądzie grodzkim w Katowicach rozprawa o nieprzestrzeganie przepisów o ochronie rynku pracy z dnia 4 czerwca 1927 r., a więc o zatrudnianie obcokrajowców bez zezwolenia wojewody śląskiego. Rozprawie przewodniczył sędzia dr. Jarosław Fluczek, oskarżał podprokurator dr. Siłwiński, jako świadek występował przedstawiciel Urzędu Wojewódzkiego inż. Eugenjusz Daniec. W wyniku rozprawy sąd ukarał następujące firmy: „Transit“ w Katowicach (Jan Richter) na grzywnę 1000 zł., firmę Istwan Lewkowicz na grzywnę 300 zł., firmę „Concordia“ Import-Export (Hugon Schwarzer, Karol Wierscher, Rudolf Hartman) na łączną grzywnę 750 zł., firmę Franitza Maksy-

miljan, zakład rytowniczy, na grzywnę 200 zł.

### Skazanie hitlerowców.

W Sądzie Okręgowym w Król. Hucie odbyła się rozprawa przeciwko Józefowi Skupinowi i towarzyszom, oskarżonym o działalność wywrotową. W wyniku rozprawy sąd skazał Skupina na 3 lata więzienia, Jana Paździerskiego, Florjana Świerczyńskiego i Jana Ogermana po półtora roku więzienia. Wszyscy skazani równocześnie pozbawieni zostali praw obywatelskich na przeciąg lat 5.

Nareszcie dosięgła ich ręka sprawiedliwości.

Prokurator Sądu Okręgowego w Katowicach wniósł 5 października akt oskarżenia przez Sąd Okręgowy w Katowicach przeciwko 31 członkom „Volksbundu“ i „Deutsche Partei“, którzy z nieznanymi dotychczas współsprawcami w liczbie 70, wracając z Katowic 27 września z zebrań urządzonych przez „Deutsche Partei“, na szosie w Siemianowicach stawili czynny opór 6 posterunkowym policji, którzy wezwali ich do wylegitymowania się, posterunkowych tych otoczyli, obili, skopali, przytem jednemu z posterunkowych, usiłując go rozbroić, wyrwali boczny pasek oraz pasek przy czapce. Rozprawa odbędzie się w najbliższych dniach.

### Hitlerowiec strzela do... nasypu kolejowego.

Wczoraj w południe na przejściu granicznym pomiędzy kop. „Biały Szarlej“ i „Matylda“ obok kamienia granicznego 0,76, nieznanymi dotychczas sprawcami w mundurze org. bojowej hitlerowskiej, stojący po stronie niemieckiej, wystrzelili 4-krotnie do przemytników przekraczających granicę do Polski na terytorium polskiem. Pociski wystrzelonych naboju odbijały się o nasyp kolejowy na przestrzeni pomiędzy Brzezinią Śl. a Szarlej-Piekarami. Wśród ludności pracującej na tej przeszerzeni na polach na terenie polskim powstał popłoch. Strzały chybiły i nikt z przechodniów jak również i pracowników na polach nie doznał uszczerbku na zdrowiu.

### Sąsiedzka bójka.

Wielkie Piekary. W Wielkich Piekarach przy ul. Radzionkowskiej, na tle niesnasek pomiędzy lokatorami domu nr. 17 doszło do słownej utarczki, a następnie do walki wręcz, przytem Karol Opaszalski zadał Janowi Zajacowi bagietem kilka pchnięć w głowę, zaś Jan Wostal nożem kuchennym zranił Marię Zajacową w lewy bok. Bójce kres położyła policja. Poważnie ranną Zajacową trzeba było przewieźć do szpitala w Szarleju. (S)

### Kontrola bezrobotnych.

Pszczyzna. Kontrola miesięczna dla bezrobotnych przynależnych do K. U. P. P. Pszczyzna, odbędzie się dla gmin: Kobiór, Kobielice, Radostowice, Czaraków, Poręba, Piasek, Goczałkowice-Zdrój, Łąka, Rudolów, Starawieś, Studzienice, Jankowice i Pszczyzna miasto, w dniu 18 października rb. od godz. 8 do godz. 12. Kontrola odbędzie się w gmachu K. U. P. P. w Pszczynie (dawniej P. K. U.), ul. Głowackiego Nr. 4. Dla gmin: Zawadka, Wola, Gilowice, Frydek, Miedźna, Miedzyrzecze, Grzawa, Góra, w dniu 19 października rb., poczynawszy od godz. 9 do godz. 11 w lokalu p. Szafrona w Miedźnej. Dla gmin: Rudziczka, Suszec, Kryry, Mizerów, Brzeźce i Wisła Wielka, w dniu 20 października rb. od godz. 9 do 11 w lokalu p. Świerkotowej w Kryrach. Do kontroli miesięcznej zjawić się winni wszyscy bezrobotni bez względu na to, czy pobierają wsparcie czy też nie. Winni niestawienia się do kontroli jak wyżej oznaczono, narazić się mogą na utratę praw do wsparć, zapośredniczenia itp.

### Komunista polski w Czechach bez mandatu.

Cieszyn. Wskutek likwidacji partii komunistycznej w Czechosłowacji utracił mandat poselski znany przywódcą komunistów polskich w Czechosłowacji Karol Śliwka, który mandat poselski piastował nieprzerwanie od roku 1926 i używał często trybuny parlamentarnej do szkolenia państwa polskiego i jego kierowników, co sprawie polskiej na Śląsku Cieszyńskim wielkie wyrządziło szkody. Rozwiązanie partii komunistycznej ludność polska na Śląsku Cieszyńskim powitała z żywym zadowoleniem.

### Konfiskata bibuły komunistycznej.

Cieszyn. W ostatnich dniach w ręce władz policyjnych w Cieszynie wpadła znaczna ilość ulotek ukraińskiej organizacji nacjonalistycznej, które przewieziono z Czechosłowacji. Ulotki są treści antypaństwowej, szczególnie zaś wzywają młodzież ukraińską do bojkotu polskich szkół i nauczycieli. Bibułę skonfiskowano.

### Śmiercią przypłaciła swoją nieostrożność.

Na przejeździe kolejowym w Skoczowie pociąg osob., zdążający z Golezowa do Skoczowa, najechał przechodzącą przez tor kolejowy 77-letnią Kocurową Annę ze Skoczowa. Poniosła ona śmierć na miejscu. Winę wypadku ponosi poszkodowana, która nie zważając na zamknięte zapyory przed nadjeżdżającym pociągiem zamierzała przejść przez tory. Zwłoki przewieziono do miejscowej kosciny. (C)

### Śmiertelne pobicie.

Z niewyjaśnionej dotąd przyczyny niejaki Krzempek Gustaw z Zaborza pobił dotkliwie Gmuzdkową Zuzannę zam. u Krzemka, która na skutek odniesionych okaleczeń zmarła 9 bm. Sprawcę przytrzymał i wraz z doniesieniem przekazano władzom sądowym w Cieszynie.

### Posel rumuński w Berlinie gościem w Gdańsku.

Gdańsk. Bawił w Gdańsku w końcu ubiegłego tygodnia poseł rumuński, akredytowany w Berlinie, p. Cimn'ene z żoną i córką, wracając z wycieczki do Prus Wschodnich. W czasie półtoradniowego pobytu w Gdańsku p. poseł oglądał miasto, przytem znalazł czas również na to, aby udać się do Gdyni dla zwiedzenia tamtejszego portu, o którym wyrażał się z zachwytem. W sobotę wieczorem poseł rumuński podejmowany był obiadem przez konsula honorowego Rumunii w Gdańsku, p. Z. Kierskiego, w otoczeniu wyłącznie polskiem. W niedzielę rano odjechał p. poseł autem do Berlina.



# Z Śląska Opolskiego.

## Z Gliwickiego.

Uczeń szkolny Lisowski z Niewieścia wdrapał się na maszt przewodów elektrycznych. Przytem dotknął się drutów, spadł i na miejscu postradał życie.

\*

W niedzielę rano zdarzyło się w Gliwicach ciężkie nieszczęście samochodowe. Otóż pękła oś samochodu pocztowego, rozwożącego paczki, skutkiem czego samochód został rzucony na chodnik wprost na roznosicielkę gazet, 47-letnią Orszulikową, która w tej chwili wchodziła do domu. O. odniosła tak ciężkie okaleczenia i zgniecenia, że wkrótce potem zmarła. Prócz niej lżej ranna została niezamężna Franciszka Walickówna, lecz o własnych siłach mogła się udać na dalszą drogę. Zwłoki nieszczęśliwej Orszulikowej oddawiono do kostnicy policyjnej. Druga katastrofa spotkała pewien samochód osobowy z Gliwic w okolicy Bystrzycy (Habelschwerdt). Tenże samochód wjechał do rowu przydrożnego i rozbił się doszczętnie. Wdowa po oberżyście Janasie z Goszczyc (pow. kozielski) poniosła natychmiastową śmierć, podczas gdy jej siostrzenica odniosła ciężkie okaleczenia.

## Z Raciborskiego.

Sąd doraźny w Wrocławiu skazał ślusarza Pawła Reichla z Raciborza na rok więzienia za ciężkie zniesławienie kanclerza Rzeszy.

\*

Wprowadzenie w urząd starosty krajowego Adamczyka odbyło się w Raciborzu w czwartek, dnia 5 października br. Aktu wprowadzenia dokonał naczelny prezydent Brückner z Wrocławia. W tymże dniu odbyło się także wprowadzenie nowowybranego nadburmistrza Burdy.

\*

Czeladnik masarski Krause z Turza, znajdujący się w lecznicy w Raciborzu, odłamkami szkła z lusterka przeciął sobie żyły u lewej ręki a nadto zranił niebezpiecznie szyję. Śmierć nastąpiła z powodu wielkiego upływu krwi.

\*

Przed sądem ławniczym w Raciborzu odpowiadał robotnik Józef Stronczek z Markowic za publiczne wyszydzanie religii katolickiej i za obrazę proboszcza miejscowego. Sąd skazał bluźniercę na 4 miesiące więzienia.

## Z Strzeleckiego.

Przed kilkunastu dniami rozpoczęto budowę szkoły w Otmęcie. Wykonanie budowlę oddano w drodze publicznego przetargu pewnej wielkiej firmie budowlanej w Gliwicach. Budowa ma być tak przyspieszona, że otwarcie nowej szkoły nastąpi już w dniu 1 grudnia br. Kasza budowy ponoszą w równych częściach rząd i fabryka obuwia Bata.

\*

Rozpoczęto budowę wodociągów w Gogolinie. O ile dopisze pogoda, prace zostaną ukończone w połowie listopada b. r.

\*

Odebrał sobie życie przez powieszenie w swym mieszkaniu starszy sekretarz kolejowy w Strzelcach, Eryk Moczek. Melancholia była powodem tego rozpaczliwego kroku.

## Z Opolskiego.

Sześciolatek szkolarz Jan Leja z Masowa znalazł nabój wybuchowy, którym się bawił, gdy nagle nastąpiła eksplozja. Chłopiec postradał wszystkie palce u lewej ręki, ma rozplatane oko a nadto odniósł ciężkie okaleczenia na całym ciele. Nieszczęśliwe dziecko umieszczono w szpitalu w Opolu.

## Z Kluczborskiego.

Przy strzelaniu do celu w strzelnicy w Kluczborku zaszedł w tych dniach pożalowania godny wypadek. Pozasłużbowy oficer Ulrich Wöbling udał się do strzelnicy, aby wypróbować pistolet. W. wyjął magazyn z pistoletu, chcąc zobaczyć, czy nie znajduje się jeszcze jedna kula w lufie. Trzymając broń lufą do góry, pociągnął nieświadomie za kurek. Padł strzał a kula przeszła głowę, zabijając W. na miejscu.

Tragiczną śmiercią zmarł 75-letni piekarz Lubiański z Kluczborka. W niedzielę rano udał się do miejscowego kościoła na nabożeństwo. W chwili, kiedy wchodził do świątyni upadł i zmarł. Paraliż serca był przyczyną nagłego zgonu.

\*

Zamężna Elżbieta M. z Łomnicy odpowiadała przed sądem ławniczym w Kluczborku za oszustwo ubezpieczeniowe. Po pożarze domu zwróciła się z wnioskiem o odszkodowanie za bieliznę, której jednak nigdy nie posiadała. Sąd skazał ją za to na dwa miesiące więzienia.

## Ile drzew owocowych posiada Śląsk?

Wszystkie dane statystyczne wykazują że Województwo Śląskie ma stanowczo za mało drzew owocowych. W rezultacie tego wydaje się olbrzymie sumy na owoce pochodzące z poza Śląska i Polski z uszczerbkiem dla rodzinnej ziemi i jej właścicieli. Po wielkiej zimie roku 1928/29, która na samym Śląsku zmroziła według urzędowych danych Śląskiej Izby Rolniczej bezpośrednio pół miliona, pośrednio ¼ miliona drzew, razem 750.000, t. j. trzy czwarte miliona drzew, niewiele drzew owocowych zostało jeszcze na Śląsku, nie licząc świeżo posadzonych na skutek śląskich targów na drzewka. Spróbujmy je obliczyć na podstawie danych dot. gospodarstw rolnych i ogrodów na Śląsku. Do Śląskiej Izby Rolniczej należy 16.137 gospodarstw od 3 hektarów wzwyż. Chałupników, t. j. właścicieli domków z 2—5 morgami liczy Śląsk około 23.000. Matych ogródków przy domach, ogrodów

działkowych słuźbowych itd. ma być w przybliżeniu 30.000. Przyjmując średnią liczbę 5 drzew na jedno gospodarstwo od 3 hektarów wzwyż otrzymujemy 80.680 drzew. Przy gospodarstwach chałupniczych dojdziemy do cyfry 58.500, przyjmując na dwa gospodarstwa razem 5 drzew. Ogrodem działkowym itp. przyznając po 1 drzewko otrzymujemy cyfrę 30.000 drzewek i w końcu doliczając drzewa przydrożne na 40.000 sztuk otrzymamy w rezultacie okragło 200.000 drzew owocowych starszych, owo ujących. Na skutek targów na drzewka i wywołanej przez nie akcji sadzenia drzew posadzono w ostatnich trzech latach na Śląsku 300.000 drzew. Na tej podstawie otrzymamy prawdopodobną cyfrę drzew owocowych Śląska (w chwili bieżącej): 500.000 drzew (pół miliona). Na trzech mieszkalców Śląska przypada jedno drzewo tylko. Czy tak ma zostać zawsze?

## Robotnicy miejscy w Piekarach.

Katowice. Z inicjatywy rady zakładowej robotnicy miejscy i robotnice urządzili w niedzielę, dnia 1 października 1933 r. wycieczkę do Wielkich Piekar cellem uczczenia pamięci 250-letniej rocznicy pobytu króla Jana III Sobieskiego w Wielkich Piekarach, idącego na odsiecz Wiednia. Wycieczkę tę jednocześnie połączono z sypaniem „Kopca Wyzwolenia Śląska”. Razem z członkami rodzin wzięło udział w wycieczce 200 osób. Wycieczka wyruszyła z Katowic rano o godz. 7.30 wozami, które stawił magistrat. Rada zakładowa zorganizowała również z tej okazji sztafete, składającą się z robotników miejskich, która na miejscu w Piekarach Wielkich wręczyła przedstawicielowi miasta Katowic p. radcy miejskiemu Maciejczykowi tabliczkę pamiątkową z odpowiednim napisem, przeznaczoną do umieszczenia na przyszłym kopcu.

P. radca miejski Maciejczyk odebrawszy tabliczkę pamiątkową, wygłosił do zebranych na budującym się kopcu robotników miejskich okolicznościowe przemówienie, podkreślając z uznaniem patriotyczne przedsięwzięcie robotników miasta Katowic. Przemówienie zakończono okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej oraz jej Prezydenta prof. Ignacego Mościckiego. Po wspólnej fotografii zakończono pierwszą

część uroczystości, poczem uczestnicy wycieczki udali się do kościoła w Wielkich Piekarach celem wzięcia udziału w nabożeństwie.

Po nabożeństwie udali się uczestnicy wycieczki ponownie na kopiec w celu sypania go. Po zakończeniu pracy na kopcu udali się wszyscy uczestnicy wycieczki do lokalu p. Knopa, aby wspólnie spożyć skromny obiad. Na pokrycie kosztów magistrat m. Katowic udzielił radzie zakładowej odpowiednią zapomogę, co znalazło dźwięczny oddźwięk wśród załogi. Podczas obiadu przygrywała orkiestra kolejowa, która dobrowolnie i bezpłatnie stawiała się do dyspozycji kierownictwu wycieczki. Zaproszony przez radę załogową prezes Stow. Urzędników i Funkcjonariuszy m. Katowic insp. biur Ludwik w serdecznych słowach przemówił do obecnych.

Nadmienić wypada, iż wycieczka doszła do skutku przy wydatnem poparciu p. burmistrza Szkudlarza. Kierownikami wycieczki byli pp. inspektor ogrodniczy Żok, st. sekr. Alfons Cyganek, sierżant Janik oraz członkowie rady zakładowej. Podziękowanie należy się również pp. kierownikom poszczególnych oddziałów miejskich, którzy doradą i obecnością swoją przyczynili się do udania wycieczki.

## Rozwój drużyn harcerskich w Król. Hucie.

Na terenie Król. Huty rozwijała ożywioną działalność drużyny harcerskie. Król. Huta wraz z Nowymi Hajdukami i Wielkimi Hajdukami tworzy jeden hufiec męski pod kierownictwem prof. gimn. Krzysztofa Józefa. Hufiec harcerszy liczy 13 drużyn. Na czele drużyn stoją drużynowi przeważnie nauczyciele i uczniowie gimnazjalni. Stan hufca męskiego wynosi około 600 harcerzy i zuchów, a komenda hufca mieści się w szkole nr. XI, gdzie koncentruje się cała praca. Fundusz na rozwój drużyn czerpie się z pogłównego Koła Przyjaciół Harcerstwa przy drużynach i Centralnego Koła Przyjaciół Harcerstwa w Król. Hucie pod przewodnictwem prezydenta Spaltensteina. Co miesiąc odbywają się odprawy drużynowych, na których kontroluje się pracę drużyn oraz uzgadnia się programy pracy na przyszłość. Drużyny urządzają zebrania zazwyczaj raz na miesiąc. Niezależnie od tej pracy hufiec urządza obozy i kolonie zwłaszcza w czasie wakacyjnym. W bieżącym roku wyjechało 9 drużyn na

kolonie. Drużyny harcerskie prowadzą ożywioną pracę kulturalno-oświatową. W tym celu posiadają własne biblioteki liczące ponad 3000 tomów, prenumerują własne pisma harcerskie i urządzają częste odczyty i przedstawienia. Na terenie hufca rozwija się dobrze P. W. harcerskie, uprawia się sporty, odbywają się zawody między drużynami z innymi związkami, jak S. M. P. Zawody Szachowe itd. Oprócz drużyn harcerskich męskich istnieje również na terenie Król. Huty drużyny żeńskie złożone z 7 drużyn. Drużyny żeńskie tworzą hufiec żeński pod kierownictwem p. Mieszko-wieckiej Ireny. Drużyny żeńskie urządziły w b. r. obozy harcerskie.

Z życia harcerstwa polskiego. — W dniu 29 października br. odbędzie się zjazd rady naczelnej Związku Harcerstwa Polskiego pod przewodnictwem p. wojewody Grażyńskiego. Na porządku dziennym obrad rady znajdzie się m. in. zagadnienie mniejszości narodowych w harcerstwie.

# Z życia S. M. P.

## Okręg wodzisławski S. M. P.

Zarząd okręgu wodzisławskiego z porozumieniem Zw. Młodz. Polskiej w Katowicach urządził w Jedłowniku pod Wodzisławiem imponującą uroczystość zakończenia konkursów p. r., połączoną z wystawą rolniczą i dożynkami. Już od wczesnego ranka można było zauważyć w Jedłowniku niezwykły ruch młodzieży. Skrętnie młodzież biegła koło rozłożenia eksponatów przyniesionych z okolicznych SMP. W ognisku, gdzie odbyła się wystawa, wyglądało jak w ulu. Piękna brama ze zboża i róż z wysokim masztem, na którym powiewał sztandar narodowy, prowadziła na miejsce uroczystości. O godz. 10 odprawił ks. protektor Januszewicz nabożeństwo, które było na intencję podziękowania za zniwo. Po nabożeństwie odbyło się otwarcie wystawy, którego dokonał przedstawiciel związku p. Adamczyk. Sprawozdanie zdał lustrator powiatowy p. prof. Hajduk z Rybnika, ogłaszając wyróżnionych druhów. Nagrodę zespołową w postaci pięknych książek rolniczych otrzymał zespół w Jedłowniku i Świerkianach. Wystawa była licznie zwiedzana przez obywateli miejscowych i okolicy. Po otwarciu wystawy odbyło się w szkole zebranie okręgowe. Po niesporach zebrali się tłumy ludzi starszych i młodzieży w barwnych strojach śląskich w podwórzu największego gospodarza wsi p. Klimka. Barwny orszak, na czele którego szła banderka konna, wozy żniwne i orkiestry, ruszył przez wieś na obszerne podwórze ks. proboszcza, gdzie oczekiwał gospodarz żniwa. Tutaj odbył się akt składania żniwa gospodarzowi. Wykonane zostały najrozmaitsze tańce starośląskie, deklamacje, przemówienia, śpiewy, monologi i t. d. Młodzież i starsi tańczyli i cieszyli się na wolnym powietrzu, aż do późnego wieczora. SMP. Jedłownik jako gospodarz koło urządzenia tej uroczystości wiele pracy położyło. Cześć Wam za utrzymanie starych zwyczajów i tradycji, „Bóg zapłać” Wam. Obecny.

## Z życia S. M. P.

Katowice. W niedzielę, dnia 1 października 1933 r. wieczorem na sali Domu Związkowego przy katedrze, urządzony został staraniem sekcji teatralnej S. M. P. m. Katowic — katedra, „Wieczór humoru i pieśni”, na program którego złożyły się: występy solowe, występy własnej orkiestry mandolinowej, tańce i 3 arcywesołe komedje: „Pafnucy i Narcyz”, „Z rozpacz” i „Oświadczyń”. Całość imprezy wypadła znakomicie. Amatorzy bez wyjątku wywiązały się ze swych dość trudnych ról b. dobrze. Huragan bezustannego śmiechu był dowodem, że publiczność bawiła się wyśmienicie, to też nie szczędzono młodemu amatorom oklasków za każdym występie. Na szczególniejszą uwagę zasługują druhowie: S. Walkowiak i H. Biskup, których zauważyć można było w każdym prawie występie, czy to solowym, czy też w komedijkach. Również orkiestra mandolinowa pod wytrawną dyr. p. H. Głódka wywołała wśród słuchaczy, swą piękną grą, zrozumiałe wrażenie. Trudno zatem przyszło publiczności rozstać się z miejscem imprezy, gdzie przez prawie 3 godz. zapomniano o troskach codziennego, szarego życia, ciesząc się i śmiejąc dowoli. Podobne występy należałoby częściej urządzać, gdyż przypadły wszystkim do gustu i usposobienia, i w czasach dzisiejszych, gdzie na każdym prawie kroku rozgrywiają się liczne tragedje rodzinne i brak wśród ludności humoru, są najaktualniejsze. Wszystkim amatorom należy się słuszne uznanie, za to, że publiczność bawiła się wyśmienicie. Młodzież zatem zorganizowana w S. M. P. jest do wszystkiego, jak nam przysłowie mówi: „Skora do tańca i do różańca”. Jeden z obecnych.

## Humor.

### Tradycyjny pierścionek.

— Czy widziałaś, Geniu, mój śliczny pierścionek zaręczynowy?  
— Owszem, bardzo dokładnie. W zeszłym roku nosiłam go sama przez parę miesięcy.



# TEATR I SZTUKA.

## Przedstawienie teatrzyku kukielkowego.

W ubiegły piątek w auli miejskiego gimnazjum matematyczno-przyrodniczego odbyło się pokazowe przedstawienie teatrzyku kukielkowego, w którym prócz młodzieży wzięło udział wiele osób ze świata nauczycielskiego. Zebranych przywitał i udzielił objaśnień p. Sala. Na efektywnej scenie zebrani mieli możliwość obejrzenia dużego nakładu pracy, włożonego przez bezrobotnych zarówno w wykonanie, strój lalek, jak i reżyserię, śpiew, muzykę. Inszenizowano pieśni ludowe śląskie, pokazano 2 obrazki sceniczne „Dzwony” i „Na górniczą nutę...”. A wszystko strojne, śpiewne i interesujące.

Teatrzyk, będący wprawdzie prymitywem czegoś, do czego zdąża, ubawił widzów i zbierał zasłużone oklaski. Sądzić więc należy, iż cieszyć się będzie wśród naszej młodzieży szkolnej należnym powodzeniem. Dowodzi tego chociażby i jego triumfalny pochód przez tegoroczne drużyny jordanowskie, na których blisko 5000 widzów miało już możliwość poznania tego, tak oryginalnego teatrzyku dla młodzieży szkolnej.

## TEATR POLSKI W KATOWICACH.

### „Horsztyński”.

W środę, 11 bm. o g. 20 po raz trzeci najpiękniejszy z dramatów Słowackiego pt. „Horsztyński” z entuzjazmem przyjęty przez prasę i publiczność. W głównym rolach występują pp. Biesiadecka, Hańska, Marecka, Arnoldt, Bryliński (Horsztyński), Balicki, Brandt, Czajkowski, Godlewski, Jastrzębski, Modzelewski, Zbyszewski.

### „Pocałunek przed lustrem”.

W czwartek, dnia 12 bm. o godz. 20-ej zawsze entuzjastycznie przyjmowana sztuka Fodora pt.: „Pocałunek przed lustrem” w świetnej interpretacji reżyserskiej p. Biesiadeckiego, oraz w pierwszorzędnym obsadzie pp. Biesiadeckiej, Jakubowskiej, Rozwadowskiej, Marwicz, Zakrzyńskiej, Biesiadeckiego, Balickiego, Czajkowskiego, Jastrzębskiego, Modzelewskiego, Zbyszewskiego.

### Teatr Polski z Katowic w Lipinach.

W piątek, dnia 13 bm. Teatr Polski z Katowic wyjeżdża do Lipin, gdzie w sali „Angel” odegra „Fräulein Doktor” jako przedstawienie dla bezrobotnych.

### „Musisz się ze mną ożenić”.

W sobotę, dnia 14 bm. o godz. 20-ej wieczorem premiera pełnej zabawnej sytuacji komedii Verneila pt. „Musisz się ze mną ożenić”. Nazwisko autora mówi samo za siebie: wszakże to jeden z najbardziej błyskotliwych i pomysłowych komedjopisarzy francuskich. Tym razem wprowadza nas autor w ośrodek zmurzałej arystokracji, w świat form i formulek, w który jak bomba wpada nowe, młode buńczuczne życie i woła do jednego z tych pomyślonych herbów: „musisz się ze mną ożenić”. Woła prawem czystej i wierniej miłości. Akcja iskrzy się dowcipem i zabawnymi sytuacjami. Reżyseruje tę komedję p. Bryliński. W roli Wandy — bohaterki komedii, wystąpi nowozaangażowana znakomita artystka Zofia Barwińska. Pozatem grają pp. Jakubowska, Marwicz, Zakrzyńska, Arnoldt, Balicki, Kostrzewski, Modzelewski, Wasilewski, Zbyszewski.

### „Bal Maskowy”.

We wtorek, dnia 17. bm. o godzinie 20 opera Verdi’ego „Bal Maskowy” z występem czołowych śpiewaków opery warszawskiej. Bilety do nabycia w kasie Teatru.

### REPERTUAR:

Środa 11 bm.: „Horsztyński” o godz. 20.  
Czwartek, 12. bm. „Pocałunek przed lustrem” o godz. 20-ej.  
Sobota, 14. bm.: „Horsztyński” dla szkół o godz. 15,30.

### Teatr Polski na prowincji.

Piątek, 13 bm.: „Fräulein doktor” Lipiny o godz. 19-ej.

### Repertuar kinoteatrów w Katowicach.

Kino Capitol: „Narzeczona z Wiednia”.  
Kino Casino: „Noc miłości”.  
Kino Colosseum: 1. „Zemsta Nietoperza”.  
2. „Jęć chłopczyk”.  
Kino Palace: „Rok 1914” z Jadwigą Smosarską.  
Kino Rialto: „Jęć królewska mość”.  
Kino Union: „Wiktorja i jej huzar”.

### Repertuar kinoteatrów w Król. Hucie.

Kino Apollo: 1) „Syn Dżungli” 2) „Nie pozwól mi pić”.  
Kino Colosseum: 1) „Ekstaza”. 2) „Zabójstwo o świcie”.  
Kino Roxy: 1) „Młodość pięknej Walli”. 2) „Król to ja”.

## Nadesłane.

Orzegów. W dniu 12 października br. obchodzi 60-lecie swych urodzin długoletni czytelnik „Katolika” Jan Konieczko. Z okazji tej składają serdeczne życzenia żona i współczelnicy. (Redakcja „Katolika” przylacza się do życzeń „Szczęść Boże!” na długie jeszcze lata!)

### Jak gotować dobrze i tanio,

zastanawia się każda oszczędna gospodyni, której decyzja nastąpić musi szybko i trafnie. Również pożyteczne musi być baczna uwaga odpowiedniemu odżywianiu dla zachowania zdrowia i sił swych najbliższych. W związku z tem zupełnie słusznie polecić można aromatyczny budyn Oetkera, jako nadzwyczaj pożywny i łatwo strawny, a temsamem nadający się znakomicie do uzupełnienia każdego choćby najskromniejszego obiadu.

# S P O R T

## Sport w S. M. P.

### Tabela rozgrywa ligi SMP.

	gier	bramek	pkt.
1. Łaziska Średnie	2	8:0	4:0
2. Panewnik	2	6:0	4:0
3. Orzesze	2	3:0	3:1
4. Król. Huta	2	4:1	3:1
5. Radlin	2	4:4	2:2
6. Zgoda	2	0:6	0:4
7. Orzegów	2	0:6	0:4
8. Biertułtowy	2	0:8	0:4

### SMP. Orzesze — SMP. Biertułtowy 3:0 (1:0).

Zawody prowadzone były spokojnie przy lekkiej przewadze gospodarzy, którzy przewyższali gości tak fizycznie jak również technicznie i taktycznie. Prowadzenie uzyskują gospodarze w 35 min. z karnego. Po przerwie nie się nie zmieniło i gospodarze nadal dyktują tempo, uzyskując w 13 i 17 min. dalsze dwie bramki. Do końca gry się nie zmienia i miejscowi opuszczają boisko jako zwycięzcy.

### SMP. Orzegów — SMP. Radlin 8:1 (4:0).

Przyjacielskie spotkanie rozegrane w sobotę na boisku w Orzegowie, zakończyło się bezapelacyjnym zwycięstwem gospodarzy, którzy zupełnie dominowali nad przeciwnikiem. Zresztą drużyna Radlina wyraźnie się oszczędzała na niedzielnym mecz w Król. Hucie o mistrzostwo.

### SMP. Król. Huta — SMP. Radlin 4:1 (2:1).

Drużyna Król. Huty miała przez cały czas lekką przewagę, przewyższała ona bowiem zespół gości o całą klasę. Radlin stawiał jednak gospodarzom silny opór. Gdyby drużyna gości była lepiej wyszkolona technicznie zapewne już skłasyby z niektórymi drużynami dobre wyniki. Zwycięstwo gospodarzy zupełnie zasłużone.

### SMP. Orzegów — SMP. Panewnik 0:3 (0:2).

Zawody powyższe nie były wogóle ciekawe, albowiem obydwie drużyny grały słabo i do tego w 10. Gra na niskim poziomie. Pierwszą bramkę uzyskują goście z zamieszania podbramkowego przez Lucyę III. Krótko potem Krosny uzyskuje drugą bramkę z wolnego, najefektowniejszą. Po zmianie gospodarze mają kilku dogodnych pozycji podbramkowych, jednak nie

wykorzystują takowych. Przestrzelili oni nawet karnego, który Jarząbek strzelił wysoko ponad bramkę. Ostatni punkt dla Panewnika uzyskuje voleyem Suda, ustalając wynik zawodów.

### S. M. P. Wodzisław w Żywcu.

Znajdująca się w dobrej formie drużyna SMP. Wodzisław, która w bieżącym roku wygrała spotkania z silnymi drużynami wojskowymi z Krakowa i Warszawy oraz różnymi klubami Podokręgu Rybnickiego wyjechała w niedzielę 8 bm. do Żywca, gdzie rozegrała mecz przyjacielski z silną drużyną T. S. Koszarawa, mistrzem klasy „A” Podokręgu Bielskiego i kandydatem na wejście do ligi śląskiej.

## Dział handlowy.

### Giełda pieniężna w Warszawie.

w dniu 10 października 1933 r.

Dolar amerykański 5,82. Funt szterlingów 27,49. 100 franków francuskich 34,83. 100 koron czeskich 26,43. 100 lirów włoskich 46,62. 100 franków szwajcarskich 172,43. 100 guldenów holenderskich 358,85. 100 belgów belgijskich 123,99.

### Giełda zbożowo-towarowa w Poznaniu

w dniu 9 października 1933 r.

Notowano za 100 kg. Żyto 14,50—14,75. Pszenica 19,50—20,00. Owies 16—17. Jęczmień 13,25—14,00. Owies 14,25—14,75. Mąka żytnia 22,25—22,50. Mąka pszenna 32—34. Otręby żytnie 8,50—9,00. Otręby pszenne 8,50—9,00. Otręby pszenne grube 9,50—10,00. Rzepak zimowy 37—38. Górczyca 37—39. Groch Victoria 20—24. Groch Folgera 22—25. Mak niebieski 63—67.

## Sprawy towarzystw.

### Kalendarzyk zebrań Z. O. K. Z.

W środę dnia 11 października 1933.

Katowice. O godz. 19,30 mies. zebranie członków koła miejsc. Z. O. K. Z. w sali Strzechy Górniczej przy ul. Andrzeja 21.

Katowice-Dąb. Miesięczne zebranie członków koła miejsc. Z. O. K. Z. o godz. 18 w sali p. Czupriny. Referat wygłosi p. Mrugacz Marian

## Dużo Pani zaoszczędzi

jeżeli używać będzie **najlepszego** proszku

do pieczenia. Dlatego polecają Panie domu

stałe **Dra Oetkera** proszek do pieczenia

jako bezwzględnie niezawodny. Jeżeli Pani piecze na proszku Dra

Oetkera „Backin” według znanych Oetkera receptów, pieczywo

udać się musi. — Przy zakupie zważać należy na nazwę

„Dr. Oetker” oraz znak ochronny „Jasna Głowa”.

Żadajcie w składach kolonialnych bezpłatnie znanych książeczek z przepisami Dra Oetkera. W razie wyczerpania wysła bezpośrednio

**Dr. A. Oetker, Oliva.**



## 4. kupon

(razem 5) na

## bezpłatne ogłoszenie

Wyciąć i zachować!  
Objaśnienie niżej.

## Do Czytelników!

Poważna liczba naszych czytelników korzysta z pożytkiem dla siebie z drobnych bezpłatnych ogłoszeń na podstawie zamieszczanych dotychczas kuponów. Wobec tego umieszczamy je również w październiku przypominając, że należy nadesłać te kupony razem z drobnym ogłoszeniem do 15 słów, które bezinteresownie tylko dla dobra czytelników umieszczimy.

Prosimy zatem korzystać z tego udogodnienia i nadsyłać kupony wraz z ogłoszeniem.

## Chcesz coś dobrze

sprzedać lub  
kupić,  
wynająć mieszkanie lub  
ożenić się,  
znaleźć zajęcie lub  
dać zajęcie,  
ogłosić nekrolog o śmierci  
jakiegokolwiek inne  
zawiadomienia,  
możesz to tanio i  
korzystnie skutecznie  
przez ogłoszenie w  
**„Katoliku”.**

## Restauracja „Carlton”

Telefon 687

Telefon 687

W czwartek, dnia 12-go października 1933 r.



## Swiniobicie

W środę, dnia 11-go października o godz. 6-tej wiecz.

## podgarle

Kiszki również poza dom.

Dobre pielegnowane ptwa w syfonach i dzbankach 1-no litrowych jak: tuskie, okocimskie, eksportowe, pilzneńskie i słodowe sprzedaje się również poza dom.

## Wszelkie choroby

nawet najbardziej zastarzałe, chroniczne, przedewszystkiem: rak, gruźlica, kila, weneryczny, skórne, kobiece, wewnętrzne choroby, cierpienia żołądka, kiszki, nerek, wątroby, serca, reumatyczne, sklerozę, wole, żyłaki, lecymy bezoperacyjnie i bez zastrzyków. W razie niemożności przybycia, przesyłać szczegółowy opis choroby. Leczenie metodą naturalną i homeopatyczną. Informacje bezpłatnie. Zakład Przyrodoleczniczy - Homeopatyczny D-ra Chablika. Gdańsk, Weissmönchen-Hintergasse 1-2. I piętro.

## kozne

Ślusarz maszynowy, lat 23, poszukuje pracy w tej branży za skromnym wynagrodzeniem. Paskawe zgłoszenia pod „Ślusarz”.  
Urzędnik państwowy szuka mieszkania od 1 listopada, 2 — 4 pokoje z wygodami i czystym kwartałem w Katowicach. Zgłoszenia pod „1 listopada”.

Ślusarz - szofer z zielonym prawem jazdy poszukuje zatrudnienia. Zgłoszenia pod „Szofer”.

Kupiec, katolik na posadzie prywatnej, lat 25, z małą gotówką, pragnie poznać pannę wiejską lub z miasta z gotówką od 1.500, cośkolwiek pojęcia o interesie. Zgłoszenia z fotografiami do „Katolika” pod „Kupiec”.

# Program racjowy.

Czwartek, 12 października 1933 r.

Katowice. 7.00 Sygnał czasu i pieśń: „Kiedy ranne wstają zorze”. 7.05 Gimnastyka. 7.20 Muzyka z płyt. 7.30 Dziennik poranny. 7.35 Muzyka z płyt. 7.52 Chwilka gospodarstwa domowego. 11.30 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11.40 Muzyka (płyty). 11.45 Komunikat ministerstwa opieki społecznej dla państwowych urzędów pośrednictwa pracy. 11.50 Muzyka (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.05 Muzyka (płyty). 12.25 Komunikat gospodarczy. 12.30 Dziennik południowy i wiadomości meteorologiczne. 12.35 Iszy poranek szkolny z Filharmonii Warszawskiej — w programie utwory Stanisława Moniuszki. 15.30 Komunikat gospodarczy. 15.40 Muzyka lekka. 16.40 Odczyt. 16.55 Koncert. 17.50 Komunikaty harserskie. 17.55 Muzyka (płyty). 18.00 „Zwycięstwo Sobieskiego pod Parkanami w dniu 9 października 1683 r.” 18.20 Słuchowisko. 19.05 Mieczysław Mikula: Feljton sportowy. 19.20 Rozmaitości. 19.25 Odczyt. 19.45 Dziennik wieczorny. 20.00 Koncert. W przerwie: Skrzynka pocztowa techniczna (K. Miłobędzki). 22.00 Wiadomości sportowe. 22.10 Muzyka taneczna. 23.00 Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej. 23.05—23.30 Muzyka taneczna.

Wrocław, Gliwice. Godz. 6.15 Gimnastyka i koncert. 12.00 Koncert. 14.10 Pieśni. 16.10 Koncert. 20.10 Operetka „Baron cygański” Straussa. 22.40 Muzyka taneczna.

Morawska Ostrawa. Godz. 6.00 Gimnastyka i rozmaitości. 10.10 Płyty. 11.05 Muzyka wiejska. 12.35 i 16.00 Koncert. 19.30 Opera. 22.45 Płyty.

Piątek, 13 października 1933 r.

Katowice. Godz. 7.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 7.05 Gimnastyka. 7.20 Muzyka z płyt. 7.35 Dziennik poranny. 7.40 Muzyka z płyt. 7.52 Chwilka gospodarstwa domowego. 11.30 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11.40 Muzyka (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.05 Koncert. W przerwie dziennik południowy i wiadomości meteorologiczne. 15.30 Komunikat gospodarczy. 15.40 Komunikat gospodarczy i urzędowa cedula giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach. 15.50 Władysław Włosik: Pogadanka z działu: „Ogrodnik śląski”. 16.05 Recital śpiewaczy Eugenija Tomaszewskiej-Skróskiej (sopran). 16.40 „Przegląd wydawnictw”. 16.55 Koncert solistów. 17.50 Muzyka (płyty). 18.00 „Co Batory uczynił dla Litwy”. 18.20 Muzyka lekka z „Gastronomii” w Warszawie. 18.55 Dr. Anieła Kozłowska: „Przyszłość Polesia”. 19.10 Rozmaitości. 19.20 Komunikat sportowy. 19.25 Feljton. 19.45 Dziennik wieczorny. 20.00 Pogadankę muzyczną wygł. dr. Alicja Simonówna. 20.15 Transmisja koncertu z Filharmonii Warszawskiej. W przerwie Wacław Sieroszewski wygł. feljton literacki pt.: „Morze polskie jako czynnik sztuki”. 22.30 Wiadomości sportowe. 22.40 Muzyka taneczna (płyty). 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Wrocław, Gliwice. Godz. 6.15 Gimnastyka i koncert. 12.00 Koncert. 14.10 Pieśni. 14.35 Płyty. 16.00 Koncert. 20.10 Koncert symfoniczny. 22.00 Muzyka taneczna.

Morawska Ostrawa. Godz. 6.00 Gimnastyka i rozmaitości. 10.10 Płyty. 12.35 i 16.00 Koncert. 17.05 Kwartet smyczkowy. 19.25 Muzyka wojskowa. 20.30 Koncert chóralny. 21.15 Koncert filharmoniczny.

Sobota, 14 października 1933 r.

Katowice. 7.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 7.05 Gimnastyka. 7.20 Muzyka z płyt. 7.35 Dziennik poranny. 7.40 Muzyka z płyt. 7.52 Chwilka gospodarstwa domowego. 11.30 Codzienny przegląd prasy polskiej. 11.40 Muzyka (płyty). 11.45 Komunikat ministerstwa opieki społecznej dla państwowych urzędów pośrednictwa pracy. 11.50 Muzyka (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.05 Muzyka (płyty). 12.30 Dziennik południowy i wiadomości meteorologiczne. 12.35 Muzyka (płyty). 12.55 Komunikat gospodarczy. 15.30 Komunikat gospodarczy. 15.40 Muzyka (płyty). 16.00 Audycja dla chorych w oprac. ks. Rękasa. 16.40 Kurs średni języka francuskiego. 17.00 Skrzynka pocztowa cici Heli dla dzieci. 17.30 Koncert. 18.00 „Jak powstają polskie samoloty”. 18.20 Recital organowy Bronisława Rutkowskiego. 19.05 Prof. dr. Witold Wilkosz: „Elektrodźwiękowe instrumenty muzyczne”. 19.20 Rozmaitości. 19.25 Kwadrans literacki. 19.45 Dziennik wieczorny. 20.00 Rewia orkiestry Polskiego Radja. 21.00 Muzyka (płyty). 21.20 Koncert Chopinowski w wyk. Zbigniewa Drzewickiego. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.10 Muzyka taneczna. 23.00 Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej. 23.05—24.00 Muzyka taneczna.

Wrocław, Gliwice. Godz. 6.15 Gimnastyka i koncert. 12.00 Koncert. 14.10 Płyty. 16.10 Humor na płytach. 20.30 Wieczór muzyki wiedeńskiej.

Morawska Ostrawa. Godz. 6.00 Gimnastyka i rozmaitości. 10.10 Koncert. 11.00 Płyty. 12.35 i 16.00 Koncert. 18.25 Koncert. 19.55 Koncert. 22.15 Koncert.

## Odpowiedzi redakcji.

Podział. Zapis względnie podział musi być skuteczniejszy u notariusza, który poda dalsze informacje.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego, Górnośląska. Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego. Gwiazdki Śląskie. — Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula, Król. Huta. — Nakładem: Zjednoczone Wydawnictwo Głazet. Spółka z ogr. Drukarnia: Drukarnia Śląska, S-ka z ogr. odp. odp. Katowice, ul. św. Stanisława 4. tel. 14—14. Katowice, ul. Batorego 2 — tel. 8-78.



Środa

11

październ.

Bł. Wincentego Ka-  
dłubka, biskupa.

Św. Firmina, bisku-  
pa, wyznawcy.

Św. Sarmata, mę-  
czennika.

Słow.: Dobromiła.

Jutro czwartek, 12 października: Św.  
Maksymiljana, bisk. i męczennika.

Wschód

Zachód

Słońca o godz. 5,58 ;o godz. 17,02.  
Księżyc o godz. 21,47, o godz. 14,05

Ostatnia kwadra o godz. 17,25.30.

## Z historii śląskiej.

11 października. 1512. Książęta Wa-  
lenty rac. i Jan opolski zawarli między  
sobą związek wzajemnej sukcesji (dzie-  
dzictwa), a margrabia Jerzy branden-  
burski przyłączył się do nich. Zatwier-  
dzenie tego związku przez króla Włady-  
sława czeskiego nastąpiło w tymże dniu.  
1564. Cesarz Maksymilian II nakazał  
radcom wrocł., by ściągali wiadunek od  
braci Posadowskich na **Dobrodzieniu**,  
którzy są powinni za 12 lat biskupowi  
Kasprowi z Logau, a który wynosił ro-  
cznie 3 i pół marki. — 1624. Książę Jan  
Baltazar Liesz został wprowadzony jako  
kanonik do **katedry wrocławskiej**. Krót-  
ko potem otrzymał probostwo przy ko-  
ściele św. Krzyża. — 1718. W **Falkenhain**  
powiat szrodzki, konsekrował bisk. su-  
fragan Eljasz Daniel ołtarz Najśw. Marii  
Panny w tamtejszym kościele farnym.  
1838. Umarł wrocławski wikariusz ge-  
neralny Ludwik Konstantyn Corvisart  
Montmarin, urodzony 9 sierpnia 1767 r.  
w Lichtenberg w Alzacji, studiował w  
Brodnicy, 1786 został licencjatem teo-  
logii, emigrował, i przez proboszcza ka-  
atedralnego Hohenlohego został zapros-  
zony do **Wrocławia**. Święcenia kapłań-  
skie otrzymał 22 września 1792 r., zo-  
stał kanonikiem katedralnym i kościoła  
św. Krzyża we **Wrocławiu** jakoteż i w  
**Opolu**. 1796—1810 był archidiakonem,  
w listopadzie 1825 został wikariuszem  
generalnym. Z chwilą zniesienia kole-  
giał spoczywa urząd archidiakona, tyl-  
ko w **Głogowie** utrzymała się ta go-  
dność jako tytuł honorowy prebendarza.

### Podatki w miesiącu październiku.

W b. m. płatne są podatki:

do 15-go — zaliczka miesięczna na  
podatek przemysłowy od obrotu za rok  
1933, w wysokości podatku, przypada-  
jącego od obrotu, osiągniętego w mie-  
siącu wrześniu rb. przez przedsiębior-  
stwa handlowe I i II kategorii i przymy-  
słowe I—V kategorii, prowadzące pra-

# Listy naszych Czytelników.

Pielgrzymka z Krakowa do Piekar.

**Wielkie Piekary.** Dnia 8. bm. odby-  
ła się pod przewodnictwem oo. jezuitów  
na Wesołej w Krakowie, pielgrzymka  
do cudownego obrazu M. Boskiej w Pie-  
karach, przed którym modlił się król Jan  
III Sobieski nim wyruszył na wyprawę  
wiedeńską. Pielgrzymka była bardzo li-  
czna, bo liczyła około 600 uczestników z  
Sodalicyj Marjańskich i Apostolstwa  
Modlitwy. Uroczyste nabożeństwa i  
droga krzyżowa odbyły się w podnio-  
stym nastroju i pokrzepiły serca biorą-  
cych w nich udział. Ujmujące i serdec-  
zne przyjęcie przez miejscowego pro-  
boszcza ks. prałata W. Puchera, jak też  
sprężyste i troskliwe kierownictwo nie-  
strudzonego, oddanego uczestnikom ks.  
prof. Franciszka Kwiatkowskiego T. J.  
pozostawia trwałe wspomnienie. (ś)

### Wystawa i żniwne w Nakle.

Dnia 8 bm. odbyła się w Nakle wiel-  
ka uroczystość urządzona przez SMP.  
i miejscowe Kółko Rolnicze. O godz. 3  
po południu udano się pochodem do sali  
p. Tichauera, gdzie p. starosta przemówił  
do przepełnionej sali, wyrażając w mi-  
łych słowach swe gorące przywiązanie  
do młodzieży, a szczególnie młodzieży  
uprawiającej przysposobienie rolnicze.  
Następnie otwarł wystawę, podziwiając  
przepiękne eksponaty naszej młodzieży.  
Wystawa wypadła naprawdę imponują-  
co. Dlatego też starosta mimo braku  
czasu nie omieszczał dłużej pozostać w  
gronie tak miłej młodzieży. Udał się  
więc z pochodem, by starodawnym zwy-  
czajem Sobieskiego zasadzić drzewko

owocowe. Po zasadzeniu drzewka od-  
była się uroczystość żniwnego w sali p.  
Tichauera, urozmaicona różnemi wystę-  
pami.

### Uczczenie 250-letniej rocznicy odsieczy wiedeńskiej.

**Skoczów.** Z inicjatywy tutejszego  
koła „Macierzy Szkolnej“ powstał ogólny  
obywatelski komitet, który urządził  
dnia 24 września uroczystość uczczenia  
250-letniej rocznicy zwycięstwa króla  
Jana Sobieskiego pod Wiedniem. W oby-  
dwu kościołach — katolickim i ewange-  
lickim odbyły się przedpołudniem uro-  
czyste nabożeństwa ze specjalnemi ka-  
zaniami, a następnie akademja w sali  
gimnastycznej. Na program tejeż zło-  
żyły się: występ tutejszego chóru „Ma-  
cierzy“, doskonałe, dostosowane do  
chwili obecnej, przemówienie kierownika  
szkoły p. Kukucza, oddana z prawdzi-  
wym przejęciem deklamacją p. naucz.  
Wilczkówny, recytacją literata p. Mor-  
cinka i „zbiorowa“ inscenizowana dekla-  
macją wiersza „A za tego króla Jana“,  
która wywarła na słuchaczach potężne  
wrażenie. Na zakończenie uchwalono  
jednogłośnie następującą, zgłoszoną  
przez dyr. Żebroka, rezolucję: „Zebrani  
w dniu 24 września 1933 r. na uroczystej  
akademji ku czci 250-letniej rocznicy  
Odsieczy Wiedeńskiej obywatele miasta  
Skoczowa zwracają się do Przełożeń-  
stwa i Wydziału Gminnego miasta Sko-  
czowa z propozycją — uczczenia wiel-  
kiej rocznicy zwycięstwa oręża polskie-  
go — nazwaniem jednej z nowopowsta-  
łych ulic (n. p. koło targowicy): ulicą  
króla Jana Sobieskiego. (c)

widłowe księgi handlowe oraz przez  
przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

do 15-go bm. — zryczałtowany po-  
datek przemysłowy od obrotu dla dro-  
bnych przedsiębiorstw w wysokości  
kwot, wymienionych w doręczonych na-  
kazach płatniczych;

do 1 listopada — państwowy po-  
datek dochodowy przez płatników, którym  
nakazy płatnicze doręczono w terminie  
do dnia 5 października;

do 1 listopada — nadzwyczajny po-  
datek od niektórych zajęć zawodowych,  
przez notariuszów, pisarzy hipotecz-  
nych i komorników, którym nakazy płat-  
nicze na ten podatek doręczono w ter-  
minie do dnia 15 października;

od 15 bm. do 15 listopada — 2-ga ra-  
ta państwowego podatku gruntowego  
za rok 1933;

do 15 bm. — zaliczka miesięczna na  
poczet nadzwyczajnego podatku od do-  
chodu, osiągniętego przez notariuszów  
(rejentów), pisarzy hipotecznych i ko-  
morników we wrześniu;

do 5 bm. — podatek od energii elek-  
trycznej, pobrany przez sprzedawcę  
energii w czasie od 16 do 30 września;  
do 20 bm. — tenże podatek pobrany  
przez sprzedawcę energii elektrycznej  
w ciągu pierwszych 15 dni bm.

podatek dochodowy od uposażeń służ-  
bowych, emerytur i wynagrodzeń za na-  
jemną pracę — w terminie do dnia 7 po  
dokonaniu potrąceń podatku.

Nadto płatne są zaległości odroczone  
i rozłożone na raty z terminem płatno-  
ści w październiku, tudzież podatki, na  
które płatnicy otrzymali nakazy płatni-  
cze również z terminem płatności w tym  
miesiącu.

—Nowy sekretarz generalny Związ-  
ku górników Z. Z. Z. Dnia 8. bm. odby-  
ło się posiedzenie zarządu głównego  
Związku górników Z. Z. Z. pod przewo-  
dnictwem prezesa p. Fessera i w o-  
becności delegata wydziału centralnego  
Z. Z. Z. p. Szwedowskiego. Posiedzenie  
poświęcone było omówieniu aktualnych

Bóle w żołądku, ściskanie w dołku,  
obstrukcję, gnienie w kiszkiach, gorycz w  
ustach, złe trawienie, bóle głowy, ob-  
łożony język i błada cera łatwo usunąć  
przez częste stosowane wody gorzkiej  
**Franciszka-Józefa**, biorąc wieczorem  
przed udaniem się na spoczynek pełną  
szklanek takowej. Zalec. przez lekarzy.

spraw zawodowych i organizacyjnych.  
Na posiedzeniu zarząd główny powziął  
uchwałę, powołującą na stanowisko se-  
kretarza generalnego związku p. p. Kapa-  
ścińskiego, który objął swą funk-  
cję.

### — Nowe mundury straży granicznej.

Ogłoszone zostało rozporządzenie mini-  
stra skarbu, wydane w porozumieniu z  
ministrem spraw wojskowych i mini-  
strem spraw wewnętrznych, w sprawie  
umundurowania oficerów i szeregowych  
straży granicznej. Krój mundurów stra-  
ży granicznej jest identyczny z krojem  
mundurów wojskowych. Na kołnierzu  
kurtyki naszyte są patki sukienne typu  
wojskowego, barwy ciemnozielonej z ja-  
snozieloną wypustką. Na patce naszyty  
jest wężyk biały oksydowany, przety-  
kany jednozieloną nicią, oraz oksydo-  
wany metalowy orzełek. Czapka angielska,  
okrągła z otokiem ciemnozielonym  
i metalowym orzełkiem typu wojskowe-  
go.

— **Polsko - niemieckie układy ubez-  
pieczeniowe.** Od 28 września do 3 paź-  
dziernika odbywały się w Berlinie ukła-  
dy w sprawie wprowadzenia w życie  
polsko - niemieckiej umowy o ubezpie-  
czeniach społecznych, która miała obo-  
wiązywać od 1 września rb. Zmiana nie-  
mieckiego ustawodawstwa stworzyła  
jednakże konieczność pewnego złago-  
dzenia postanowień umowy. Poza-  
tem uzgodniono pewne rozbieżności do wy-  
jaśnienia postanowień układu i omówio-  
no zarządzenia co do wprowadzenia go  
w życie. We wszystkich tych sprawach  
porozumienie zostało osiągnięte.

• — **Stan zatrudnienia w Polsce.** We-  
dług ostatnich zestawień głównego urzę-  
du statystycznego, stan zatrudnienia w  
przemysle przetwórczym wynosi 361 045  
robotników, z czego 41 445 przypada na  
przemysł mineralny, 50 195 na metalo-  
wy, 29 553 na chemiczny, 125 256 na  
włókienniczy, 11 269 na papierniczy,  
4 877 na skórzan, 29 726 na drzewny,  
48 178 na spożywczy, 9 497 na odzieżo-  
wy, 10 602 na budowlany i 8 427 na po-  
ligraficzny. Stan zatrudnienia w górnict-  
wie wynosi 92 202 robotników, w hut-  
nictwie 33 920, w warsztatach kolej-  
owych i wytwórniach wojskowych 53 991  
w elektrowniach i wodociągach 9 619,  
oraz na robotach publicznych 73 888.

Składajcie datki na pomoc dla bezro-  
botnych. — Konto P. K. O. 307.795.

# Sieroty.

Powieść z niedawnych czasów.

165)

(Ciąg dalszy.)

A pan Alfred szumiał, jak wino szam-  
pańskie i lekko spędzał dni, przez niko-  
go w tem życiu niehamowany.

Pani baronowa dawno zapomniała o  
tem, ile gorzkich łez na syna już wyla-  
ła i choć jej się niejedno w postępowani-  
u syna nie podobało, milczała, albo-  
wiem mawiała sobie, że wszyscy mło-  
dzi akademicy tak żyją i postępują.

Co więcej; gdy widziała, jak Józef  
w niczem się nie zmieniał, jak pilnie się  
uczył, jak wcale nie hulał, mimowoli  
śmiała się z niego razem z Alfredem,  
który przy różnych sposobnościach  
przekpiwał sobie ze swojego towarzysza.  
Nie było w tem złej woli, lecz pewne o-  
swojenie się z tem, że akademika praw-  
dziwego nie można sobie inaczej wy-  
obrazić, jak z zuchwałą nasadzoną cza-  
peczką, z wesołą piosnecką na ustach,  
ze śmiechem na twarzy a z kuflem lub  
papierem w ręku.

Tymczasem Józef inaczej zapatry-  
wał się na zadanie akademika, szczegó-  
lnie akademika, który gotuje się do tak  
szczytnego zawodu, jak kapłański. Prze-  
dewszystkiem pragnął jak najwięcej się  
nauczyć, ażeby stać się doskonałym i  
jak najprędzej osiągnąć cel, o który mu

chodziło. Dusza Józefa wyrwała się  
do tej wzniosłej działalności, jaka czeka  
każdego kapłana. Być przewodnikiem  
dusz ludzkich! Czyż może być zacniej-  
sze zadanie?

Lecz kto chce być przewodnikiem  
innych, powinien umieć przewodnictwo  
to spełniać. Przez naukę mógł tej umie-  
jętności nabyć, przez ciągłą i rzetelną  
pilność przy nauce.

Ale sama nauka nie starczy; duchow-  
nemu kierownikowi ludzi potrzeba je-  
szcze udoskonalić swoje serce, wy-  
kształcić wolę, uszlachetnić całą natu-  
rę. Tego się nabywa przez obcowanie  
z ludźmi zacnymi, z ludźmi charakteru,  
którzy życia za igraszkę nie uważają,  
lecz za coś takiego, od czego szczęście  
doczesne i wieczne zależy.

A nadto skoro Józef chciał być ka-  
płanem dla ludu, z którego pochodził,  
dla ludu polskiego, to też rozumiał, że i  
w tym kierunku powinien się kształcić  
i doświadczenia zbierać tem więcej, że  
ze strony szkoły o te sprawy wcale się  
nie troszczono.

Nie było to tak trudno, bo na wro-  
cławskiej akademji przebywało więcej  
akademików polskich z Górnego Śląska,  
którzy tak samo, jak Józef czuli potrze-  
bę kształcenia się w języku ojczystym  
i przygotowania się wogóle jak najlepiej  
do stanu kapłańskiego.

W Wrocławiu istniało podówczas  
„Towarzystwo akademików górnoślą-  
skich“.

W niem gromadzili się akademi-  
cy polscy na naukę i niewinną godziwą  
rozrywkę. Tego Towarzystwa poszu-  
kał Józef i stał się w niem jednym z naj-  
czynniejszych członków.

Niestety, nie wszyscy akademicy  
polscy należeli do niego. Niektórym po-  
dobały się więcej kolorowe czapeczki  
stowarzyszeń niemieckich, innych ne-  
ciły kufle piwa, licznie spijane, i posie-  
dzenia pijackie wśród śpiewów i śmie-  
chu. Niejeden tracił czas i siły bez celu  
i na marne rozrywki, chwilową tylko  
dającą przyjemność, i nie pamiętał o  
tem, jak drogą jest każda minuta życia.

Pewna część nie łączyła się z „To-  
warzystwem górnośląskich akademik-  
ów“ z tej przyczyny, ponieważ oba-  
wiali się, że skoro się to doniesie do  
władzy, dostaną się w czarną księgę i  
w późniejszym życiu będą mieli z tego  
szkodę.

Józef rozważał i nad tem i doszedł  
do takiego postanowienia: Nie chcę być  
urzędnikiem rządowym, lecz kapłanem  
Kościoła świętego. Nie chcę też być ka-  
płanem propter esum (dla jedzenia i wy-  
gody), lecz propter Jesum (dla Jezusa).  
Nie potrzebuje się przeto oglądać na to,  
coby rząd odemnie chciał, lecz czego  
Jezus odemnie żąda i czego dobro ludu  
wymaga. Dobro kościoła i dobro ludu,  
to moje najwyższe prawo, to mój cel,  
to moje dążenie. Skoro temu celowi bę-  
dę zawsze wiernie służył, w takim ra-

**Sirax** NAJ-  
LEPSZY  
PROZEK DO SZOROWANIA

zie i moje osobiste zadowolenie i szcze-  
ście osiągnę. Hasłem mojem przeto te-  
raz i na zawsze: dążyć do chwały Je-  
zusa a pracować dla pożytku ludu.

Zaiste, wzniosłe hasło! Okoliczność,  
że Józef w młodym wieku takie hasło  
sobie obrał, wskazywała, iż ma istotne  
powołanie do stanu kapłańskiego. Nie  
dla siebie, wszystko dla Jezusa i ludu,  
— oto jak rozumiał zadanie kapłana.

Jakże szlachetną i piękną musiała  
być dusza Józefa! Zaiste, są ludzie wy-  
brani, którzy jak gwiazdy błyszczą i  
innym wskazują drogę. Do takich nale-  
żał Józef.

Jakimże sposobem się to stało, że  
syn prostych rodziców, sierota nekany  
przez los, wychowany wśród obcego  
świata, zdołał w sobie wykształcić tak  
doskonałe pojmowanie życia?

Niewątpliwie działała w tem przede-  
wszystkiem łaska Boska, wysłuchana i  
zjednana cnotliwym i pobożnym życiem.  
Lecz w wielkiej mierze wpłynął na Jó-  
zefa piękny przykład czcigodnego księ-  
dza proboszcza w rodzinnej wsi.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



## Województwo śląskie.

\* **Dwa zjazdy harcerskie.** W ubiegłą niedzielę odbywały się w Katowicach obrady dwu zjazdów harcerskich, a to kierowniczek i kierowników drużyn żeńskich i męskich, oraz instruktorów i hufcowych z terenu całego województwa śląskiego. Po Mszy św., oprawionej w kościele garnizonowym uczestnicy zjazdu męskiego udali się do gimnazjum państwowego, gdzie o godzinie 9,30 komendant chorągwi harcerzy harcmistrz Grzbiela otworzył zjazd, poczem przystąpiono do zasadniczych referatów, które wygłosili profesor dr. Tadeusz Strumiłło oraz profesor Kret. Po wygłoszeniu referatów odbyła się dyskusja, po której komendant chorągwi harcmistrz Grzbiela przedstawił pracę chorągwi na okres najbliższych lat. Harcerki tymczasem odbyły ćwiczenia polowe, poczem obradowały w komisjach.

Po południu w sali Konserwatorium Muzycznego odbyło się wspólne zebranie kierowniczek i kierowników drużyn, oraz obu gron instruktorskich, na które przybył przewodniczący Związku Harcerstwa Polskiego p. wojewoda dr. Michał Grażyński i inni. Po przedstawieniu przez komendantkę i komendanta chorągwi wytycznych programu pracy, który musi w najbliższej przyszłości być przeprowadzony, wygłosił dłuższe przemówienie p. wojewoda, który wskazał na obowiązek zwrócenia bacniejszej uwagi na podnoszenie poziomu wewnątrz organizacji oraz na kształcenie instruktorów. Zdaniem p. wojewody, harcerstwo nie powinno rozwijać się po linii najmniejszego oporu, ale powinno pokonywać wszystkie przeszkody i dążyć do utrzymania w terenie przewagi moralnej, która daje dopiero zwycięstwo. W końcu podkreślił p. wojewoda, że Śląsk powinien być dumny ze swej przeszłości, która obejmuje 600 lat cichych zmagani z zaborcą, zakończonych trzema powstaniami i wolnością. Panem ziemi śląskiej jest i zawsze będzie Ślązak z dziada, pradziada i nikt więcej.

Następnie przemówił naczelnik wydziału wyznań religijnych i oświecenia publicznego, kurator Kupczyński, poczem harcerze powrócili do gimnazjum, gdzie odbyły się obrady w komisjach. Po obradach komisji zebrało się plenum, na którym uchwalono szereg wniosków doniosłych dla rozwoju harcerstwa na tutejszym terenie. Po przemówieniu naczelnego inspektora harcerstwa w ministerstwie wyznań religijnych i oświecenia publicznego p. radcy Wierzbiańskiego, komendant chorągwi harcmistrz Grzbiela zamknął zjazd, wzywając wszystkich do intensywnej pracy.

## Z Katowickiego

**Wstrzymanie biegu „Lux - Torpedy“.**

**Katowice.** Dyrekcja okręg. kolei państwowych donosi, że z dniem 10 października wstrzymuje się bieg autobusu na szynach „Lux - Torpeda“ na linii Katowice — Kraków i zpowrotem.

**Kara dla prowokatorów.**

**Katowice.** Aresztowani pod zarzutem wybryków antypaństwowych i łżenia narodu polskiego Rudolf Klinka, technik i Eryk Kloch zostali dziś przez dyrekcję policji w Katowicach ukarani 14-dniowym bezwzględem aresztem.

**Zderzenie autobusu z taksówką.**

**Katowice.** W śródmieściu Katowic przy zbiegu ulic Stawowej i 3 Maja wydarzyła się w środę wieczorem około godz. 20 katastrofa samochodowa, w której trzy osoby odniosły ciężkie rany. Ulicą 3 Maja do Rynku zdążyła taksówka samochodowa. Z ul. Stawowej skręcał na ul. 3 Maja autobus, kursujący z Katowic do Tarn. Gór. Autobus najechał z całej siły na taksówkę a następnie nagle skręcając, wjechał na chodnik i uderzył o drzewo skład z obuwiem Spirya, znajdującego się w domu przy ul. Stawowej, róg 3 Maja. Przechodząca w tej chwili chodnikiem artystka cyrku Staniewskich, p. Braun została najechana przez autobus i odniosła złamanie prawej nogi. Pozatem dotkliwie ranny w głowę został 3-letni chłopczyk, którego nazwiska dotychczas nie stwierdzono. Łżejsze rany odniósł również szofer taksówki, która uległa zupełnemu

## Ludzie zamożni w Polsce.

W zachodniej Europie, zwłaszcza w krajach wysoko uprzemysłowionych, rozwinęły się bardzo zmysł oszczędności i kapitalizacji. Wciąż nawet w czasach kryzysu, zwiększa się krąg ludzi zamożnych, podnosząc w ten sposób ogólny poziom kulturalny.

Nie mówimy tu o nowobogackich milionerach, których jest ostatecznie bardzo mało na świecie, lecz o ludziach średnio zamożnych, mogących tworzyć własne warsztaty pracy, lub żyć z renty od kapitału, który dobrze ulokowany zwiększa tem samem ogólny kapitał narodowy.

W Polsce, kraju par excellence rolniczym stosunki przedstawiają się nieco inaczej. Liczebność ludzi zamożnych zwiększa się w innych warunkach, przyczem ogromnie ciekawe jest, że pierwszorzędną rolę odgrywają tu wygrane na loterii. Mało kto zastanawia się nad tym faktem, a jednak dane sta-

tystyczne wykazują, jak wiele ludzi zdobyło fortuny w ostatnim dziesięcioleciu w Polsce dzięki loterii.

I tak od czasu wprowadzenia waluty złotowej wygrało na loterii od dziesięciu do stu tysięcy zł blisko 5000 ludzi, a przeszło 200 obywateli weszło w posiadanie wielkich wygranych, które w ostatnim roku dochodzą do miliona i dwóch. Razem w ciągu dziesięciu lat loteria wypłaciła różnym obywatelom przeszło 387 milionów złotych. Suma, która nie bez śladu wniknęła w społeczeństwo.

W statystyce tej nie są wzięte pod uwagę, jeśli chodzi o dziesięciolecie wygrane 28-ej Loterii, która zaczyna się 19 b. m., a która w przyspieszonym terminie czteromiesięcznym stworzy znowu: milionerów, pół i ćwierćmilionerów, krociowców i wielką ilość obywateli o większym lub mniejszym kapitałiku.

## Z Cieszyńskiego.

**Pokaz owoców, przetworów i miodów.**

**Cieszyn.** Towarzystwo ogrodniczo-pszczelarskie w Cieszynie urządza w czasie od 14 do 17 października br. pokaz owoców, przetworów i miodów. Otwarcie tegoż pokazu nastąpi w dniu 14 października br. o godzinie 9 rano. (c)

**Z Tow. Teatru Polskiego w Cieszynie.**

**Cieszyn.** Celem ułatwienia kontaktu zarządu Towarzystwa z jego członkami wprowadza zarząd tablice dla ogłoszeń i komunikatów zarządu wzgl. dyrekcji Towarzystwa, które umieszczone zostały jedna w witrynie księgarni „Nowe Kresy“, t. j. miejsca przedsprzedaży biletów na przedstawienia teatralne — druga w kawiarni „Polonia“ w Czeskim Cieszynie, a trzecia w kawiarni hotelu pod „Jeleniem“. Na tablicach tych zamieszczone będą każdorazowo aktualne dla członków T-wa komunikaty i zawiadomienia. Ponadto dla tego samego celu zarządza zarząd T-wa wyłożenie dla użytku członków T-wa za okazaniem ważnej legitymacji członkowskiej księgi korespondencyjnej celem zamieszczenia w niej zażeń wzgl. dezyderatów i życzeń do zarządu wzgl. dyrekcji. Życzenia te wzgl. zażalenia załatwiane będą na najbliższym posiedzeniu zarządu wzgl. dyrekcji T-wa. Dyżury dyrekcji T-wa odbywają się w kancelarii T-wa w budynku teatralnym w dniach i godzinach oznaczonych na powyższych tablicach. (c)

**Pogrzeb śp. ks. prob. Pastuchy.**

**Ustroń.** Parafia ustrońska okryła się żałobą z powodu nieodżałowanej straty, spowodowanej śmiercią naszego drogiego ks. proboszcza Franciszka Pastuchy. Cios ten dotkliwszy, bo spotkał nas po niespełna rocznym pobycie Zmarłego wśród nas, który w stosunkowo tym tak krótkim czasie pozyskał sobie serca wszystkich, nawet uprzedzonych do kościola, swoim taktem, umiarem, szcze-

rością i prostodusznością. Bóg odwołał go w 44 roku życia, a 17-ym kapłaństwa. Na pogrzebie (9. bm.) zeszły się wielkie masy ludności, tak iż kościół okazał się za mały, a cementarz był zapełniony. 57 księży z Najprzew. ks. infulatem na czele, odprowadziło Zmarłego do grobu. Żałobną Mszę św. odprawił w agyście ks. kanonik i dziekan Olszak, kazanie wygłosił ks. prof. Trombala, a kondukt i godzinki ks. inf. Kasperlik, który także odprawił modły nad otwartym grobem. Po Salve przemówili, żegnając Zmarłego: przedstawiciel Zw. Śl. Kat., przedstawiciel Macierzy poza kordonem i przedstawiciel komitetu kościelnego i towarzystw miejscowych. Ten imponujący pogrzeb był nieklamany znakiem, jak bardzo Zmarły był lubiany i przez współbraci księży i przez lud, który i z najdalszych stron przybył, gdzie tylko Zmarły pracował. Związek Śl. Kat. traci w Zmarłym cichego, a jednak gorliwego członka, który pozostał wierny tej zasłużonej organizacji w najtrudniejszych chwilach. Cześć Jego pamięci! (c)

**Z Istebnej i okolicy.**

**Istebna.** Okolica nasza górską zdała przy zapisywaniu pożyczki narodowej swój egzamin obywatelski, bo zebrała blisko 10.000 zł., nie licząc zapisów urzędników, które wyniosły napewno drugich 10.000 zł. Znak to uświadomienia naszej góralskiej ludności, która zdobyła się na tak wielki wysiłek, znak to zaufania jej do państwa. Na 250-lecie odsieczy wiedeńskiej i na pokaz kawalerji w Krakowie wybrała się i z naszych stron wycieczka autobusem wprost do Krakowa; uczestnicy nie żalują trudu i grosiwa, bo tam poznali siłę i teżyżnę naszego wojska. Wycieczki autobusami na dalsze odległości nie są u nas nowością. Taką wycieczkę młodzieży SMP prowadził ks. wik. Mamzer do Piekara i Częstochowy na uroczystości Królowej Jadwigi, a obecnie organizuje się druga taka wycieczka autobusowa do Częstochowy. (c)

**Święto Misji Wewnętrznej.**

**Król. Huta.** W niedzielę, dnia 15 października rb. urządza parafia pod wezwaniem św. Jadwigi pod protektorem J. E. ks. biskupa Adamskiego — Święto Misji Wewnętrznej z następującym programem: O godz. 10,30 uroczysta Msza św., odprowadzona przez przewiel. ks. infulata Kasperlika. O godz. 19 na wielkiej sali hotelu hrabia Reden akademja z obfitym programem. Otwarcie kasy na akademję o godz. 18. Czysty zysk przeznaczony jest na cele „Głosu Misji Wewnętrznej“ i na kościół św. Antoniego. Wszystkich parafian oraz obywateli miasta Król. Huty i okolicy na powyższą uroczystość jak najserdeczniej zaprasza komitet.

**Nareszcie!**

**Król. Huta.** W poniedziałek rozebrano nareszcie wszystkie budki na targowisku końskim, których mieszkańcy zostają ulokowani w barakach. Dłaczego jednak zezwolono mieszkańcom tych

budek rozbierać swe rudery w nocy i zakłócać przez to spokój nocny obywateli, mieszkających w okolicznych domach?

**Wisielec w piwnicy.**

**Król. Huta.** Mieszkańcy domu nr. 34 przy ulicy Bytomskiej w Król. Hucie dokonali onegdaj strasznego odkrycia. W piwnicy tego domu powiesił się na sznurze inwalida górniczy 60-letni Józef Grzesik. Zawezwano natychmiast lekarza dr. Hankego, który stwierdził zgon. Przyczyną samobójczego kroku Grzesika miały być niesnaski rodzinne.

## Z Pszczyńskiego

**Oszuści ubezpieczeniowi na terenie powiatu pszczyńskiego.**

**Pszczyna.** W ostatnim czasie pojawiła się na terenie powiatu pszczyńskiego szajka sprytnych oszustów, której celem jest naciąganie naiwnej ludności na pewne sumy. Oszuści ci, przedstawiają się za agentów tutejszych towarzystw ubezpieczeniowych przez co starają się nakłonić swoje ofiary do zawarcia umowy ubezpieczeniowej wzgl. podawają, iż trudnią się waloryzacją polis z dawniejszych towarzystw ubezpieczeniowych. Pod tym pretekstem wyciągają oni od tych osób nieraz znaczniejsze sumy na pokrycie rzekomych kosztów, związanych z tą manipulacją. Jak zdołano dotychczas stwierdzić, oszukali oni już szereg osób, w szczególności z pośród ludności wiejskiej na ładne sumki. W wypadkach pojawienia się tychże oszustów należy zachować wszelką ostrożność, przedewszystkiem zaś należy powiadomić policję o ich pojawieniu się. W dzisiejszych ciężkich czasach szkoda każdego grosza, wyłudzonego przez tego rodzaju oszustów. A że łatwowierność wśród ludu wiejskiego jest jeszcze wielką, konieczne są nasze słowa ostrzeżenia.

## Z Rybnickiego

**Rozkład jazdy linii autobusowej Żory — Rybnik.**

**Żory.** Po otwarciu szosy Rybnik — Żory kursuje autobus znowu przez Wygodę — Rówień — Gotartowice — Ligota do Rybnika. Odjazd z Żor o godz. 7,30, 11,30 i 16,30, z Rybnika o godz. 9,30, 14,00 i 19,30. W niedzielę i święto z Żor o godz. 8,00 i 16,00, z Rybnika o godz. 9,30 i 19,30. (r)

## Z Tarnogórskiego

**Zmiana na stanowisku dyrektora powiatowej kasy oszczędności.**

**Tarnowskie Góry.** Każda instytucja musi mieć na czele człowieka fachowego. Jest to już obecnie prawdą przez wszystkich uznaną. To też należy z radością powitać, jako że kierownictwo powiatowej kasy oszczędności powiatu Tarnowskich Gór znalazło się w rękach Kazimierza Ważgowskiego. Znany on jest na terenie naszego powiatu jako człowiek wysoce uspołeczniony, jako obywatel gorący i pełen wiary w przyszłość maż. A w dzisiejszych czasach obok fachowej znajomości rzeczy — musi cechować kierownika tak poważnej instytucji jeszcze i zdrowy, rozsądny optymizm, który sił do pracy i walki dodaje, w chwili zmagani jest oparciem, a przez życie się w instytucję jej dyrektora — duchową jest siłą. A znamy p. dyrektora Ważgowskiego właśnie z tej strony, że nigdy połowicznie nie pracuje, więc i tu jesteśmy pewni, że w sprawy kasy powiatowej całą swą energię młodości, całą swą fachową umiejętność włoży. Niech Mu Bóg szczęści!

## Z Lublinieckiego

**Ze szkoły rolniczej.**

**Lubliniec.** Szkoła rolnicza w Lublińcu ogłosiła wpisy na kurs pierwszy dla chłopców, którzy ukończyli co najmniej szkołę powszechną oraz mają 16 lat. Przy wpisie należy przedłożyć metrykę urodzenia, ostatnie świadectwo szkolne, świadectwo moralności i zobowiązanie się rodziców do ponoszenia opłat szkolnych. Wpisowe wynosi 10 złotych, opłata za cały kurs 40 zł. Nauka rozpoczyna się 3. listopada i będzie trwała do końca marca 1934 roku. Dyrekcja szkoły udziela na żądanie bliższych wyjaśnień oraz przesyła prospekty szkolne.